

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 115)
z dnia 9 czerwca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 115)

9 czerwca 2026 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (druk nr 1941).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Marchewka** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Jarosław Szatański** dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Joanna Stasiak-Panek** p.o. dyrektora Departamentu Usług Wodnych Przedsiębiorstwa Gospodarki Wodnej Wody Polskie, **Zdzisław Łuba** członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej wraz ze współpracownikami, **Jan Ogił** prezes Stowarzyszenia dla Powiatu oraz **Karol Rytel** pełnomocnik Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych ORKA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** i **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Bennewicz** i **Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Dzisiejszy porządek obrad przewiduje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, druk nr 1941. Szanowni państwo, w tej sprawie zebraliśmy się po raz pierwszy 3 grudnia 2025 r. W trakcie dyskusji nad projektem pojawiły się pewne kontrowersje oraz pytania zadawane przez posłów reprezentujących różne opcje polityczne, dlatego poprosiliśmy Radę Ministrów o przygotowanie stanowiska na temat proponowanej nowelizacji.

Panie ministrze, domyślam się, że zaprezentuje nam pan teraz stanowisko Rady Ministrów, o przygotowanie którego wnosiliśmy. Czy może zrobić to ktoś inny?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:

Ja to zrobię.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

W takim razie proszę poinformować Wysoką Komisję, co znajduje się w stanowisku Rady Ministrów.

Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, stanowisko rządu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne jest pozytywne. Pozytywna ocena poselskiego projektu ustawy wynika z kilku powodów. Po pierwsze, propozycje ujęte w projekcie mają na celu zachęcenie obywateli do legalizacji urządzeń wodnych do poboru wód podziemnych dzięki wprowadzeniu okresowych regulacji prawnych w tym zakresie. Projektodawcy podkreślają, że sprawne i kompleksowe przeprowadzenie legalizacji leży w interesie publicznym, gdyż ułatwi prawidłowe zarządzanie zasobami wodnymi. Po drugie, występowanie nielegalnych studni, a także innych urządzeń do poboru wód, w szczególności podziemnych, negatywnie wpływa na zarządzanie gospodarką wodną na danym terenie, co w konsekwencji może prowadzić do pogłębienia się zjawiska suszy i braku zapewnienia odpowiedniej ilości wody dla wszystkich użytkowników. Dzięki ujawnieniu nielegalnych urządzeń wodnych i ich ujęciu w odpowiednie rejestry zapewniona zostanie odpowiednia kontrola funkcjonowania zalegalizowanych urządzeń wodnych. W tym miejscu należy jeszcze wskazać, że brak pełnych informacji na temat liczby urządzeń wodnych dokonujących poboru wody na danym terenie może również doprowadzić do nadmiernej eksploatacji zasobów wodnych. Taka sytuacja utrudnia właściwą ochronę zasobów wód i ich odbudowę, co w dłuższej perspektywie może pogłębiać zjawisko suszy.

Chciałbym jeszcze podkreślić, że w stanowisku rządu zwracamy także uwagę, iż kilka kwestii wymaga doprecyzowania. Mam tu na myśli m.in. konieczność uzupełnienia projektu ustawy o przepisy przejściowe oraz dookreślenie, że przedmiotowe rozwiązanie dotyczy legalizacji urządzeń wodnych, które zostały zainstalowane przed wejściem w życie przepisów tej ustawy. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że te propozycje znalazły już odzwierciedlenie w poprawkach zaproponowanych przez wnioskodawców.

Podsumowując, rząd pozytywnie ocenia projekt tej ustawy. Uzasadnienie jest oczywiste: po pierwsze, nie będą karane osoby, które zalegalizują urządzenia do poboru wody, a sama legalizacja odbędzie się praktycznie bezkosztowo; po drugie, ponieważ chodzi głównie o pobór wód podziemnych, legalizacja urządzeń do ich poboru ma po prostu istotne znaczenie dla naszej gospodarki wodnej. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Przedstawiciel wnioskodawców, bardzo proszę.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, wzmacniając niejako wypowiedź pana ministra chcę podkreślić, że nowelizacja tej ustawy ma przede wszystkim uporządkować sytuację, która zaistniała w zarządzanych przez nas zasobach, a z drugiej strony ta ustawa jest odpowiedzią na potrzeby rolników, którzy korzystają z tego typu urządzeń i zgłaszali nam uwagi dotyczące nadmiernych restrykcji, którym są poddawani na mocy ustawy przyjętej kilka lat temu. Postanowiliśmy poszukać rozwiązania tego problemu i dlatego zaproponowaliśmy takie, a nie inne przepisy.

Pan minister wspomniał również o poprawkach. Za chwilę kolega przedstawi propozycje czterech poprawek, które – mam nadzieję – rozwieją wątpliwości zgłaszane przez posłów na poprzednim posiedzeniu Komisji poświęconym projektowi tej ustawy. Uważamy, że ta ustawa zmierza w dobrym kierunku i dlatego wnosimy o dalsze procedowanie nad projektem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo, panie ministrze, bardzo się cieszę, że kontynuujemy dziś tę dyskusję. Dziękuję za wznowienie prac na tym projekcie, który de facto wywodzi się z postulatów strony społecznej.

Proszę państwa, trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć, że w Polsce zdarzały się przypadki karania rolników pojących swoje zwierzęta wodą ze studni, która nie została zgłoszona i nie ma zezwolenia wodnoprawnego. Są z nami dzisiaj przedstawiciele Podlaskiej Izby Rolniczej, na terenie której jeden z rolników został ukarany z tego powodu karą w wysokości 60 tys. zł. Naszym zdaniem rolnikom trzeba dać szansę zalegalizowania swoich studni. Wiele z nich powstało wcześniej i nie posiada legalizacji, wielu rolników zgłasza się do ministerstwa i pyta o tę ustawę, ponieważ chcieliby zalegalizować źródło wody, z którego korzystają, bo po prostu boją się ewentualnych kar. Dajmy im taką możliwość. Obecnie w każdej chwili na rolnika może zostać nałożona kara za brak legalizacji urządzenia wodnego, a te kary są, jeśli tak można powiedzieć, bardzo konkretne. Projektowana ustawa po prostu daje rolnikom możliwość zalegalizowania wykorzystywanego źródła wody.

W tym momencie należy jeszcze wspomnieć o gospodarce wodnej. Okazuje się, że mamy wiele źródeł poboru wody, które nie są zalegalizowane i prawdę mówiąc nie dysponujemy pełną informacją na temat posiadanych zasobów ani tym bardziej nie sprawujemy nad nimi kontroli. Konieczne jest wzmocnienie w przyszłości nadzoru nad gospodarką wodną. Widzimy co się dzieje z klimatem, obserwujemy coraz częściej zjawisko suszy, a przecież wiadomo, że woda nadal będzie czerpana przez rolników nie tylko do pojenia zwierząt, ale także w celu nawadniania upraw roślinnych. M.in. również z tych powodów wsłuchaliśmy się w oddolny głos rolników.

Odnieśliśmy się także do zgłaszanych uwag dotyczących proponowanych zapisów ustawowych. Wynikiem tych uwag są uzgodnione poprawki, które mają pewne kwestie uporządkować. Te poprawki zostaną za chwilę przedstawione, natomiast ja teraz powiem tylko, że moim zdaniem trzeba dać rolnikom czas na uregulowanie spraw związanych z legalizacją źródeł wody. Należy im stworzyć w tym zakresie odpowiednie możliwości, żeby po prostu nie powtórzyła

się więcej sytuacja z Podlasia, gdzie jeden z rolników został dotkliwie ukarany. Rozmawiam z rolnikami i wiem, że sytuacja w gospodarce wodnej jest trudna, zwłaszcza jeśli uwzględnimy występujące susze. W tej chwili mamy już kolejne obwieszczenie ministra rolnictwa dotyczące suszy hydrologicznej w polskich gminach. To jest bardzo niepokojące i m.in. także stąd wzięła się próba uporządkowania kwestii, które dotyczą każdego z nas.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, tylko wcześniej proszę się przedstawić.

Członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Zdzisław Łuba:

Zdzisław Łuba, Podlaska Izba Rolnicza.

Pani minister, panie ministrze, może to wybrzmi w poprawkach, ale chciałbym się mimo to zapytać, czy rząd zgadza się na zalegalizowanie naszych studni i że nie będziemy płacić kar? Czy pan minister mógłby to doprecyzować? Na poprzednich posiedzeniach była mowa, że tak, owszem, ale trzeba będzie przygotować całą dokumentację potrzebną do zbudowania studni. Czy tak to będzie wyglądać?

Nam zależało przede wszystkim na słowie „abolicja” z racji toczącej się wojny. Wiadomo, że ujęcia wodne są najbardziej narażone, więc w sytuacji, kiedy mamy te studnie i w razie czego, nie daj Boże, moglibyśmy wesprzeć nasze państwo, dlatego zależało nam na użyciu słowa „abolicja”. Jeśli to się jednak nie uda, to czy pan minister zechciałby rzecz doprecyzować? Czy chodzi o to, że będzie można zalegalizować posiadane studnie, nie będziemy płacić kar, ale musimy przygotować dokumentację, która jest wymagana do budowy nowej studni? To na razie tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze. Przy okazji, czy mógłby pan jeszcze podać, żeby członkowie Komisji mieli taką wiedzę, ile będzie wynosił koszt legalizacji w kontekście wykonania operatu całej dokumentacji, jeżeli projekt rzeczywiście zakłada, że musi on być wykonany w przypadku każdej studni od A do Z?

Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:

To jest raczej pytanie do wnioskodawców, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, oczywiście. Jeżeli wnioskodawcy zechcą odpowiedzieć, to bardzo dobrze, ale może pan minister pomoże?

Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:

Chcę zwrócić uwagę na kwestie związane ze zwolnieniami. Tam są dwie kategorie. Pierwsza to zwolnienie z tzw. opłaty legalizacyjnej, w tym przypadku chodzi o opłatę za wykonanie urządzenia wodnego bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego lub zgłoszenia wodnoprawnego. Druga kategoria dotyczy administracyjnej kary pieniężnej, o której jest mowa w prawie wodnym, a którą nakłada się za wykonanie urządzenia wodnego bez wymaganej zgody wodnoprawnej.

Jeśli chodzi natomiast o przygotowanie dokumentacji niezbędnej do legalizacji, to o przedstawienie szczegółowych informacji na ten temat poproszę panią dyr. Tużnik-Kosno, dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej MI Edyta Tużnik-Kosno:

Szanowni państwo, bardzo krótko. Opłata legalizacyjna wynosi 6600 zł, ale rolnik nie będzie oczywiście ponosił tej opłaty. A jeśli chodzi o kary, to w prawie wodnym występuje w tym zakresie dość duża rozpiętość. Możliwa jest nawet kara w wysokości 1 mln zł. W ustawie wychodzimy więc naprzeciw postulatom rolników.

Przygotowanie wniosku jest oczywiście prostą rzeczą, natomiast chciałabym w tym miejscu zaznaczyć, że pojawi się także kwestia uzyskania innych dokumentów, kiedy pobór wody będzie większy niż 5 m³ na dobę średniorocznie, ale to jest sprawa oczywista, ponieważ tylko do 5 m³ na dobę średniorocznie jesteśmy zwolnieni z obowiązku spełnienia innych wymogów.

Dzięki tej ustawie rolnik będzie mógł bez obaw poinformować, składając kompletny wniosek, o tym, że ma studnię, z której chce korzystać i nie poniesie z tego tytułu opłaty legalizacyjnej w wysokości 6600 zł. Nie będą mu również groziły żadne kary. To nam gwarantuje ustawa.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Ponieważ przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury nie odpowiedzieli na moje pytanie, poproszę o odpowiedź przedstawicieli wnioskodawców – jaki jest koszt wykonania pełnej dokumentacji?

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO) – spoza składu Komisji:

To zależy od tego, czy chodzi o pozwolenie wodnoprawne, czy o zgłoszenie. Kwestia pozwolenia lub zgłoszenia jest określona przez głębokość studni. Jeśli studnia ma głębokość do 30 m, to mamy do czynienia ze zgłoszeniem i taki wniosek de facto każdy może złożyć, ponieważ on nie wymaga załączania żadnych dodatkowych dokumentów. Koszt takiego zgłoszenia jest niewielki.

Jeżeli jednak studnia jest głębsza niż 30 m, to wówczas wymagane jest pozwolenie wodnoprawne, trzeba wtedy zrobić operat, który przygotowują ludzie znający się na rzeczy. Koszt operatu nie jest oczywiście nie wiadomo jaki. Wynosi on ok. 2000 zł, może 1500 zł – mieści się w tych granicach. Trudno mi jest precyzyjnie odpowiedzieć w tej chwili, bo nie jestem na bieżąco z sytuacją na rynku. W każdym razie są to wydatki tego rzędu, nieporównywalne z karami na poziomie 1 mln zł, czy choćby nawet 60 tys. zł.

Tak to wygląda. Dokument jest niezbędny i po prostu musi być przygotowany przez kogoś, kto się na tym zna.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ta nowelizacja dotyczy wszystkich niezalegalizowanych studni i daje każdemu możliwość dokonania takiej legalizacji, czy obejmuje tylko konkretne grupy zawodowe? Czy osoba prywatna, która nie jest rolnikiem, też będzie mogła przeprowadzić taką legalizację? Czy każdy będzie podlegać tej ustawie na takich samych zasadach?

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO) – spoza składu Komisji:

Założenie jest takie, że wszyscy będą podlegać dokładnie tym samym zasadom. Proszę też pamiętać, ponieważ były pytania dotyczące starych studni, że jeśli zostały one naniesione na mapy geodezyjne, są w ewidencji, to one oczywiście istnieją, natomiast my mówimy tylko o takich studniach, które zostały wykonane w ostatnich latach bez żadnej zgody, bez poinformowania kogokolwiek. Wszystkie one będą podlegały legalizacji bez różnicy, czy zostały zbudowane przez rolnika, czy przez osobę fizyczną.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli studnie wykonane w jakim okresie będą podpadać pod tę ustawę?

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO) – spoza składu Komisji:

Określa to poprawka, którą proponowaliśmy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

No właśnie, bo to kwestia nie jest określona w projekcie.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO) – spoza składu Komisji:

Zgadza się. Ta kwestia jest uregulowana w poprawce, którą zgłosi siedzący obok mnie pan poseł, członek Komisji Gospodarki Morskiej. Poproszę może pana posła o przedstawienie szczegółów.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, w trakcie posiedzenia w grudniu ub.r. pojawiły się uzasadnione głosy dotyczące braku w ustawie oznaczenia terminu wykonania studni. W pierwotnym brzmieniu projektu przepisy, krótko mówiąc, dopuszczały możliwość wykopania studni po wejściu w życie ustawy i skorzystania z abolicji. Poprawki, które chcę zgłosić, likwidują tę możliwość.

Po drugie, zaproponowane poprawki porządkują także obecnie toczące się postępowania oraz ułatwiają, tak sądzę, działanie instytucjom, które będą przyjmowały dokumenty. Mówiąc precyzyjnie, poprawki wprowadzają obowiązek złożenia kompletnego wniosku.

Panie przewodniczący, poprawki miałem zamiar przedstawić dopiero na etapie szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy, ale mogę oczywiście je zaprezentować już teraz, jeżeli jest taka wola.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę. Najwyżej później do nich wrócimy. Myślę, że sprawa jest ważna, ponieważ wątpliwości pojawiły się już na początku rozpatrywania projektu.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Przepis, który budził chyba obawy nas wszystkich, po przyjęciu poprawki brzmiałby następująco – cytuję: „W art. 1 pkt 2 projektu ustawy w zakresie projektowanego art. 524a nadaje się następujące brzmienie ust. 1: 1. Zwalnia się z opłaty, o której mowa w art. 190 ust. 2, właściciela urządzenia wodnego do poboru wód podziemnych, wykonanego do dnia wejścia w życie niniejszego przepisu, który w okresie do dnia 30 września 2027 r. złożył kompletny wniosek o legalizację tego urządzenia wodnego wykonanego bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego lub zgłoszenia wodnoprawnego”.

Ta poprawka, szanowni państwo, reguluje dwie kwestie. Po pierwsze stwierdza, że urządzenie musiało powstać do dnia wejścia w życie niniejszego przepisu, a więc nie może powstać później, i po drugie określa, że zainteresowane osoby mają czas do 30 września przyszłego roku na przygotowanie kompletu dokumentów.

Od razu chciałbym się także odnieść do pytania, czy trzeba będzie przygotowywać takie dokumenty. Oczywiście, że tak, szanowni państwo, dokumenty trzeba przygotować. Nie chodzi bowiem o to, żebyśmy przymknęli oko i nagle każdy będzie miał uregulowaną sytuację bez zrobienia czegokolwiek. Abolicja jest przewidziana, ale dotyczy ona wyłącznie kwestii finansowych, tzn. wprowadzony jest artykuł znoszący kary.

Tej sprawy dotyczy poprawka nr 2. Polega ona na dodaniu przepisu, który umożliwi skorzystanie z nowych regulacji osobom, których sprawy już się toczą. Chodzi o osoby, które już złożyły stosowny wniosek. Nowe brzmienie ust. 2 opisuje, co się dzieje z postępowaniami, które zostały wszczęte. Zmienione regulacje obejmują także postępowania będące w toku. Intencja była taka, żeby osoby, których wnioski są już dzisiaj realizowane, nie znalazły się w gorszej sytuacji niż osoby, które dopiero skorzystają z tego prawa.

Pozostałe dwie poprawki mają charakter porządkujący. Poprawka nr 3 skreśla ust. 3 w projektowanym art. 524a. Chodzi o to, aby nie popełnić błędów interpretacyjnych. Natomiast poprawka nr 4 odnosi się do kwestii kar i brzmi następująco: „Właściciel, który złoży kompletny wniosek o legalizację (...), nie podlega administracyjnej karze pieniężnej (...)”. Właśnie ten fragment został zmieniony.

Przedstawiając poprawki, odczytam oczywiście całą ich treść, w każdym razie intencja jest taka, żeby zapisy, które budziły pytania lub kontrowersje, usnąć w całości, żebyśmy mogli skutecznie przeprowadzić proces zmian, a z drugiej strony, żeby zapobiec nadużywaniu tego prawa w okresie przejściowym, czyli od momentu wejścia przepisów w życie do 30 września 2027 r. Po drugie chodziło nam o to, żeby osoby, których postępowania już się toczą, nie znalazły się w gorszej sytuacji niż ci, którzy z tego do tej pory nie zechcieli skorzystać z istniejących możliwości.

Dodam jeszcze na zakończenie, że zaproponowane poprawki są w całości zbieżne ze stanowiskiem rządu, które zostało przedstawione w dokumencie przesłanym do Komisji.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Mam jeszcze jedno pytanie. Wiemy już, do kiedy to się powinno wydarzyć – mam na myśli zgłoszenie tych studni wedle projektu tej ustawy, ale czy to w ogóle będzie wykonalne, jeżeli zostanie złożonych na przykład kilkanaście tysięcy wniosków? Nie wiem, jaka jest skala tego zjawiska.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Ok. 130 tys.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy złożenie tylu wniosków w ciągu roku, bo praktycznie taki jest termin, nie spowoduje, że osoby posiadające uprawnienia do wykonania operatów nie będą w stanie obsłużyć wszystkich zleceń? Czy ten termin jest w ogóle realny?

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO) – spoza składu Komisji:

Termin składania wniosków do września przyszłego roku jest jak najbardziej realny, ponieważ działania będą rozłożone w czasie. Na dziś wiemy, że wiele osób czeka i wręcz dopytuje się, kiedy zaczną obowiązywać nowe przepisy. Ci ludzie mają już gotowe wnioski do złożenia.

Czas na wydanie decyzji, pozwolenia wodnoprawnego wynosi od kilku do maksymalnie 6 miesięcy. W naszej ocenie nie obawy, że z tego powodu dotknie nas jakiś paraliż. Mamy także wątpliwości odnośnie do prawdziwości danych, jeśli chodzi o liczbę studni, które powinny zostać zalegalizowane. Wszystko zostanie zweryfikowane post factum, kiedy będziemy już wiedzieli, czym zakończyła się realizacja tej ustawy.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Chciałabym jeszcze dodać, panie przewodniczący, że oczywiście zależy nam, aby wniosków wpłynęło jak najwięcej. Rolnicy do nas dzwonią w tej sprawie, w zasadzie mają przygotowane dokumenty i tylko czekają na wejście w życie tych przepisów. W tej chwili grozi im kara, więc oczywiście wahają się, co robić.

Moim zdaniem, zgadzam się z przedmówcą, cały ten proces rozłoży się w czasie. Procedura administracyjna trwa do 6 miesięcy, więc generalnie te wnioski będą rozpatrywane sukcesywnie, natomiast samo złożenie wniosku będzie już wstrzymywało ewentualne kary.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję za te wyjaśnienia. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Pani minister, panie ministrze, panie i panowie posłowie, chciałbym oczywiście państwu za to podziękować, na razie w swoim imieniu, ale myślę, że także w imieniu rolników, mam jednak pytanie do Wód Polskich. Powiedzmy, że tych studni jest 100 tys. To oznacza, że jeśli ktoś ma pobór poniżej 5 m³, to kwartalnie zapłaci 300 zł. Jeżeli zatem Wody Polskie dostaną takie opłaty od 100 tys. studni, to czy mogłyby się wtedy zająć spółkami wodnymi? To jest naturalnie zupełnie inny temat, panie przewodniczący, wiem o tym, ale przy okazji go poruszam. Wody Polskie będą bowiem miały duży kapitał, a mi chodzi o wykorzystanie wód, choćby z tegorocznego śniegu. Niestety w tym roku wszystko spłynęło do morza. Dlatego chcielibyśmy, żeby spółki wodne podlegały pod Wody Polskie, żeby instalowano zastawki i żeby woda po zimie zostawała na naszych polach.

Jak powiedziałem, to jest dodatkowy temat, natomiast raz jeszcze dziękuję za to, że ponad podziałami wszyscy popierają nowe przepisy. Oby tylko wyznaczony termin okazał się wystarczający do zalegalizowania wszystkich studni, bo ich jednak trochę jest, co zauważył pan przewodniczący. Tak czy inaczej, bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie wiem dokładnie, o jakie spółki wodne panu chodzi, ale generalnie rowy melioracyjne, ciekł wodne płynące itd, to wszystko podlega pod Wody Polskie.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Chodzi mi o te rowy, które są u nas na polach. Tam się wszystko zaczyna, a podlegają one spółkom gminnym. W moim powiecie na 10 gmin taka spółka działa tylko w jednej gminie i cała woda nam po prostu ucieka do morza. Dlatego prosimy, żeby Wody Polskie, jak już będą miały pieniądze, chociażby z tych studni, wzięły na siebie ciężar zatrzymania wody na naszych polach. W tym roku po wielu latach mieliśmy zimę z dużą ilością śniegu i to wszystko po prostu spłynęło do morza. To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To jest temat na inną dyskusję, czy trójstopniowy podział samorządowy sprawdza się w takich sytuacjach. Mnie się wydaje, że jest on chyba zbyt rozbudowany, ale jak powiedziałem, to jest temat na inną dyskusję.

Wody Polskie mają natomiast tyle innych zadań inwestycyjnych i utrzymaniowych, że te pieniądze – daj Boże, żeby do nich trafiły, choć chyba niekoniecznie tak musi być, bo one zdaje się trafiają najpierw do budżetu centralnego, a nie do Wód Polskich, ale to jest oczywiście zupełnie inna dyskusja. Chociaż w ustawie można by zagwarantować, aby te pieniądze trafiały bezpośrednio na inwestycje, to jest w zasadzie dobry pomysł i chyba złożymy poprawkę w tej kwestii w trakcie drugiego czytania.

Wodom Polskim brakuje pieniędzy. Kiedyś poprosiłem Ministerstwo Infrastruktury o przesłanie wykazu wszystkich inwestycji, które mają zapewnić Polsce bezpieczeństwo antypowodziowe. Poprosiłem o ten wykaz wraz z oszacowaniem kwot i możliwej daty realizacji. Dostałem

listę inwestycji, ale bez oszacowania kwot i terminów realizacji. Ta lista jest jednak bardzo długa, więc myślę, że Wodom Polskim przydałyby się każde pieniądze. Uważam za słuszne, żeby dodatkowe ekstra pieniądze pochodzące od obywateli trafiły na cele inwestycyjne Wód Polskich. Z pewnością Wody Polskie ucieszą się z takich pieniędzy.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę.

Pełnomocnik Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych ORKA Karol Rytel:

Dzień dobry, Karol Rytel, Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych ORKA.

Pani minister, panie ministrze, panie posłanki i panowie posłowie, dwukrotnie obradowały zespoły robocze w sprawie wprowadzenia tej abolicji, bo tak to należy nazywać. Dużo było też na ten temat doniesień medialnych. Pani minister i pan poseł słusznie zauważyli, że kilku rolników wiedzionych nadzieją, że ten przepis wszedł już w życie, oni byli o tym przekonani, poskładało wnioski i teraz niestety grożą im bardzo wysokie kary za brak legalizacji. Najbardziej drażliwą kwestią w tym wszystkim jest to, że ten proces strasznie długo trwa. W ogóle w naszym kochanym państwie proces legislacyjny trwa trochę zbyt długo. Moim zdaniem pewne regulacje, zwłaszcza takie, które mają służyć poprawie sytuacji obywateli, należałoby wprowadzać znacznie szybciej wykorzystując w tym celu tzw. szybkie ścieżki. Zwłaszcza, że w tym przypadku nie chodzi o to, żeby karać obywateli, tylko żeby im pomóc, żeby kary nie zostały na nich nałożone.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Te sprawy są uregulowane w zaproponowanych poprawkach.

Pełnomocnik ZZRI ORKA Karol Rytel:

Dlatego proszę Wysoką Komisję o zaakceptowanie tych poprawek i przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Posłowie wnioskodawcy powiedzieli, że mają przygotowaną taką poprawkę, która stanowi, kto będzie objęty nowymi przepisami, natomiast biegunka legislacyjna – zwracam się do pana, który mówił przed chwilą – czasami wychodzi bokiem. Dzięki temu, że Radę Ministrów poprosiliśmy o stanowisko w sprawie tego projektu, ta ustawa będzie lepsza i bardziej bezpieczna. Nie będzie wątpliwości, czy będą karani rolnicy, czy nie. Dlatego uważam, że z tworzeniem ustaw nie należy się spieszyć, chyba że naprawdę mamy do czynienia z jakąś szczególnie wyjątkową sytuacją. Czy ktoś jeszcze chce się wypowiedzieć? Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia dla Powiatu Jan Ogił:

Jan Ogił, Stowarzyszenie dla Powiatu, jestem jednym z inicjatorów tej nowelizacji.

Chcę prosić Wysoką Komisję o w miarę szybkie procedowanie nad zaproponowanymi zmianami. One są w zasadzie kosmetyczne, więc myślę, że jako posłowie będziecie państwo w stanie dojść do porozumienia. Rolnikom naprawdę zależy na czasie. Jak wspomniał przedmówca, niektórzy ludzie sądzą, że te przepisy już obowiązują, ale one faktycznie jeszcze nie weszły w życie.

Jeśli natomiast chodzi o inne kwestie, to odwołam się do propozycji zgłoszonej przez kolegę Zdzisława, członka zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej, żeby środki przekierować dla Wód Polskich. To jest moim zdaniem rzecz godna przemyślenia. Kiedy powstawało nowe prawo wodne i kiedy tworzone PGW Wody Polskie, pomysłodawca tych rozwiązań najwyraźniej nie znał tej wypowiedzi Ronalda Reagana, cytując: „Jestem z rządu i przyszedłem pomóc”. U nas to chyba niestety nie działa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję za ten głos. Przyznam, że też bardzo cenię prezydenta Reagana. Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji i nikt nie zgłosił wniosku o odrzucenie projektu ustawy, proponuję, żebyśmy przystąpili do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Czy są jakieś uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przez Komisję rozpatrzony.

Czy są uwagi lub poprawki do zmiany pierwszej w art. 1? Pan poseł Głowski, bardzo proszę.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Mam poprawkę, ale dopiero do zmiany drugiej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, nie ma poprawek do zmiany pierwszej. Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć na temat tej zmiany? Nie widzę. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę pierwszą.

Czy są uwagi lub poprawki do zmiany drugiej? Proszę, poseł Głowski.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Do tej zmiany chcę zgłosić 3 poprawki, o których wspominałem już wcześniej. Pozwolę je sobie odczytać na potrzeby protokołu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Poprawka nr 1: „W art. 1 pkt 2 projektu ustawy w zakresie projektowanego art. 524a ust. 1 nadaje się brzmienie: 1. Zwalnia się z opłaty, o której mowa w art. 190 ust. 2, właściciela urządzenia wodnego do poboru wód podziemnych, wykonanego do dnia wejścia w życie niniejszego przepisu, który w okresie do dnia 30 września 2027 r. złożył kompletny wniosek o legalizację tego urządzenia wodnego wykonanego bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego lub zgłoszenia wodnoprawnego”.

Poprawka nr 2: „W art. 1 pkt 2 projektu ustawy w projektowanym art. 524a ust. 2 nadaje się następujące brzmienie: 2. Właściciel, który złoży kompletny wniosek o legalizację urządzenia wodnego na podstawie ust. 1, nie podlega administracyjnej karze pieniężnej, o której mowa w art. 472aa ust. 1 pkt 2, za wykonanie urządzenia wodnego do poboru wód podziemnych wymagającego pozwolenia wodnoprawnego albo zgłoszenia prawnego bez odpowiedniego pozwolenia wodnoprawnego lub pozwolenia zintegrowanego, zgłoszenia wodnoprawnego”.

Przepraszam za ten niezbyt fortunny zbitek różnych słów, ale po prostu takie są zapisy ustawowe.

Poprawka nr 3: „W art. 1 pkt 2 projektu ustawy skreśla się ust. 3 w projektowanym art. 524a”.

Czwartą poprawkę przedstawię po rozpatrzeniu art. 1.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy ktoś chciałby zabrać głos na temat zgłoszonych poprawek? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o przedstawione poprawki, to oczywiście dotyczą one kwestii merytorycznych, ale mamy do nich pewne uwagi natury redakcyjno-legislacyjnej, tudzież ujednolicającej. Wydaje się nam, że przepis ust. 1 powinien mieć troszeczkę inne brzmienie, ale oczywiście bez zmiany intencji tego przepisu. Pozwolę sobie odczytać przepis w brzmieniu zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne i wyjaśnię, dlaczego ma ono taki kształt, tzn. dlaczego w konkretnych miejscach proponujemy przeniesienie pewnych wyrazów albo użycie innego współnika.

Proszę państwa, naszym zdaniem ust. 1 powinien brzmieć następująco: „1. Zwalnia się z opłaty, o której ma w art. 190 ust. 2, właściciela urządzenia wodnego do poboru wód podziemnych wykonanego bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego albo zgłoszenia wodnoprawnego do dnia wejścia w życie niniejszego przepisu, który w terminie do dnia 30 września 2027 r. złożył kompletny wniosek o legalizację tego urządzenia wodnego”.

Jak państwo zauważyliście, proponujemy wprowadzenie trzech zmian. Pierwsza zmiana wyraźnie wskazuje, że chodzi o takiego właściciela urządzenia wodnego, który wykonał określone urządzenie bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego albo zgłoszenia wodnoprawnego do dnia wejścia w niniejszego przepisu. Następnie doprecyzowujemy, że chodzi o sytuację, kiedy dopiero złoży on kompletny wniosek, ponieważ jeżeli nastąpiło to przed wejściem w życie tej ustawy, to o tym będzie mowa w przepisie przejściowym, tzn. że zastosowanie będą miały przepisy projektowane w tej nowelizacji. I to jest jedna rzecz.

Drobna uwaga do ust. 2 – przed wyrazami „zgłoszenia wodnoprawnego” proponujemy postawić spójnik „albo”, tak jak jest to zresztą wcześniej w tym przepisie, czyli byłoby teraz: „bez odpowiedniego pozwolenia wodnoprawnego lub pozwolenia zintegrowanego albo zgłoszenia wodnoprawnego”. Przecinek, który proponują autorzy poprawki, nie stanowi naszym zdaniem odpowiedniego zamknięcia, dlatego sugerujemy tę małą zmianę.

Jeżeli chodzi o ust. 2, to chcielibyśmy jeszcze zapytać przedstawicieli rządu, czy w aktualnym brzmieniu będzie wystarczająco jasne, na jakiej podstawie jest składany wniosek o legalizację

urządzenia wodnego, ponieważ zarówno w poprawce, jak i w projekcie ustawy jest wskazane, że chodzi o wniosek o legalizację wydany na podstawie ust. 1. Czy zamiast powołania się na ust. 1 nie powinno się powołać w tym miejscu na konkretny przepis ustawy Prawo wodne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie dostrzegam w państwa rozumowaniu niczego zdrożnego. Jeżeli Komisja nie będzie miała nic przeciwko, to nie widzę problemu w tym, żeby Biuro Legislacyjne wprowadziło sugerowane zmiany natury gramatyczno-składniowej. Proszę, pan poseł Głowski.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Jeżeli legislator z Ministerstwa Infrastruktury również powie tak zaproponowanym zmianom, to zgoda. Myśl, o której mówiliśmy, została zachowana w tych wypowiedziach. Jest po prostu nieco bardziej precyzyjnie sformułowana. Dziękuję panom legislatorom za sugestię. Poprawka nadal jest ta sama, tylko została niejako jeszcze bardziej poprawiona, żeby wszystko było naprawdę idealne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jakie jest stanowisko przedstawiciela rządu?

Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:

Zgoda, przyjmujemy stylistyczne rekomendacje Biura Legislacyjnego, natomiast jeśli chodzi o powołanie się na ust. 1, to chcielibyśmy, aby tak zostało. Jeżeli będzie taka potrzeba, to pan naczelnik Jasnowski wytłumaczy dlaczego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo prosimy.

Naczelnik Wydziału Legislacyjno-Organizacyjnego w Departamencie Gospodarki Wodnej MI Jacek Jasnowski:

Szanowna Komisjo, uważamy, że odwołanie do ust. 1 jest lepsze, ponieważ w tym ustępie jest wskazany konkretny rodzaj postępowań, czyli że chodzi o wnioski w sprawie legalizacji, które zostały złożone do dnia 30 września 2027 r. Uważamy, że to jest lepsze określenie, bo wiadomo, że chodzi właśnie o wnioski o legalizację, ale oczywiście podstawą merytoryczną jest art 190 ust. 2, do którego zresztą ust. 1 również odsyła. Wątpliwości zatem nie powinno być, ale dzięki takiemu odesłaniu nie pojawiają się inne wątpliwości, tzn. że może na przykład chodzić o inne wnioski legalizacyjne. Dlatego proponujemy utrzymać odesłanie do ust. 1 i nie zmieniać go na odesłanie do art. 190 ust. 2. Taka przyjęliśmy technikę legislacyjną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy panowie z Biura Legislacyjnego zostaliście przekonani tym wyjaśnieniem, czy pozostajecie przy swoich uwagach?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, rozumiemy, że tu nie chodzi o odwołanie kaskadowe, aczkolwiek chodzi o to, że wniosek złożony jest na podstawie art. 190 ust. 2, tylko musi być złożony w konkretnym terminie, dlatego suche odesłanie do art. 190 ust. 2 nie byłoby w tym przypadku pełne. Dlatego nastąpiło całościowe odwołanie do ust. 1. Dziękujemy za te wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, że panowie legislatorzy uważacie to wyjaśnienie za wystarczające i nie upieracie się przy potrzebie dokonania zmian. Zgadza się?

Legislator Jakub Benniewicz:

Te zmiany, o których mówił kolega i które państwu zaakceptowaliście, oczywiście podtrzymujemy i wprowadzimy je do projektu jako zmiany redakcyjne. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię tego odesłania zastosowanego w ust. 2, to po prostu dziękujemy za złożone wyjaśnienia. One są wystarczające.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję. Ponownie pan poseł Głowski, bardzo proszę.

Posel Piotr Głowski (KO):

Powracam z ostatnią poprawką po krótkiej przerwie. Rozpatrzyliśmy ust. 2 w art. 1, natomiast poprawka nr 4 polega na dodaniu art. 1a...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie zakończyliśmy jeszcze rozpatrywania zmiany drugiej, panie pośle.

Posel Piotr Głowski (KO):

I właśnie tej zmiany dotyczy wątek związany z postępowaniami, które już zostały wszczęte. Chodzi o to, aby osoby, o których mówiliście panowie w dyskusji, nie zostały ukarane.

Proponujemy, żeby po art. 1 dodać art. 1a w następującym brzmieniu: „Art. 1a. 1. Do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy dotyczących legalizacji urządzeń wodnych do poboru wód podziemnych, prowadzonych na podstawie art. 190 ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się art. 524a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1; 2. Do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy dotyczących administracyjnych kar pieniężnych nakładanych w związku z wykonaniem urządzenia wodnego do poboru wód podziemnych wymagających pozwolenia wodnoprawnego albo zgłoszenia wodnoprawnego bez odpowiednio pozwolenia wodnoprawnego lub pozwolenia zintegrowanego, zgłoszenia wodnoprawnego, prowadzonych na podstawie art. 472aa ust. 1 pkt 2 ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się art. 524a ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1”. Nie wykluczam, że treść tej poprawki da się sformułować lepiej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Chciałbym się tylko upewnić, że to jest zmiana dotycząca tamtego punktu, a nie artykułu.

Legislator Jakub Bennewicz:

A propos wątpliwości pana przewodniczącego zwracamy dla porządku uwagę, że ponieważ zostały zgłoszone 3 poprawki dotyczące art. 1 pkt 2, dlatego proponujemy, żeby najpierw rozpatrzyć te poprawki i dopiero przejść do kolejnego artykułu, a mówiąc precyzyjnie do rozpatrzenia poprawki nr 4, która dodaje nowy artykuł.

Posel Piotr Głowski (KO):

Ale nie będę już musiał tego powtarzać, panie mecenasie?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie będzie pan musiał, panie pośle, ale podzielam w tej kwestii opinię Biura Legislacyjnego. Też tak mi się wydawało.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do tych pierwszych trzech poprawek? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę drugą i cały art. 1 wraz z poprawkami oraz uwagami Biura Legislacyjnego.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnej poprawki. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Głowski (KO):

To jest ten moment, w którym powinienem przedstawić poprawkę nr 4, ale oczywiście nie będę jej ponownie w całości prezentował. Przypomnę tylko, że poprawka polega na dodaniu po art. 1 art. 1a w brzmieniu, które wcześniej państwu przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Zupełnie drobne kwestie. W ust. 1 proponujemy na końcu zapisać, że „stosuje się przepis art. 524a ust. 1”, zamiast „stosuje się art. 524a ust. 1” i analogicznie w ust. 2 – „stosuje się przepis art. 524a ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1”.

Druga rzecz – w ust. 2 przed wyrazami „zgłoszenia wodnoprawnego” powinien być użyty spójnik „albo”, zamiast przecinka i w tym samym ustępie po wyrazach „w związku z wykonaniem urządzenia wodnego do poboru wód podziemnych” należy zapisać „wymagającego pozwolenia”, a nie „wymagających pozwolenia”. Dokładnie tak jest zresztą wskazane wcześniej w art. 524a. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy możemy upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania tych zmian?

Posel Piotr Głowski (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję. Ponieważ nie widzę więcej zgłoszeń, stwierdzam, że art. 1a został przez Komisję rozpatrzony wraz z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania odpowiednich korekt redakcyjnych i legislacyjnych.

Czy są uwagi do art. 2? Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 2 został przez Komisję rozpatrzony.

Na tym zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie projektu ustawy.

Szanowni państwo, wnoszę o przyjęcie projektu ustawy z poprawkami. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. Czy ktoś chce się wstrzymać od zajęcia stanowiska? Też nie widzę. W tej sytuacji nie będziemy przeprowadzać głosowania nad całością projektu ustawy, bo nie jest ono konieczne.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy z druku nr 1941.

Kto z państwa chciałby zostać sprawozdawcą?

Posel Marek Tomasz Hok (KO):

Zgłaszam pana posła Głowskiego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy pan poseł Głowski się zgadza?

Posel Piotr Głowski (KO):

Tak, z przyjemnością.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wybraliśmy zatem posła sprawozdawcę. Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji.